

NIE OBNIŻAJ BOŻYCH STANDARDÓW

Naukę Jezusa trzeba przyjmować tak jak napisano. A kaznodzieje, którzy nie potrafią sprostać bożym standardom, rozważniają naukę apostołską i nadają jej inny sens, aby zniżyć ją do swojego poziomu. Ilekroć dostrzegą w Biblii coś, czego nie osiągnęli w swoim życiu lub fragment, który kwestionuje ich styl życia, to zazwyczaj robią dwie rzeczy. Jedną z nich jest twierdzenie, że dany fragment jest uogólnieniem i w rzeczywistości mówi o czymś zupełnie innym. Mówią na przykład: „To prawda, że w Liście do Filipian 4:4 napisano: *Zawsze się radujcie w Panu*, ale tam nie chodzi o nieustanną radość, tylko o radość przez większość czasu”. W ten sposób naginają Słowa Boga do swojego cielesnego rozumowania, aby zadowolić samych siebie i nadal żyć w iluzji, że są posłuszni Bogu.

Duchowy chrześcijanin interpretuje Słowa Boga tak, jak napisano i mówi: *„Wiem, że powinienem się radować w Panu 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, ale z pokorą przyznaję, że jeszcze tego nie osiągnąłem, bo nie raduję się w każdej sytuacji, tylko czasami. Zazwyczaj narzekam, często bywam zły i nie dziękuję Ci Panie za wszystko, jak mówi Pismo. Jednak uznaję, że prawdą jest to, co napisano, dlatego proszę Cię Panie, pomóż mi osiągnąć taki stan ducha”*.

Taka osoba osiągnie Boży standard, ale nigdy nie osiągną go ci, którzy obniżają Boże standardy do swojego poziomu. Pewnego dnia obudzą się w wieczności i odkryją, że nigdy nie byli posłuszni Bogu. Dlatego lepiej czytaj Słowo Boże tak jak napisano i przyznawaj się, że czegoś nie rozumiesz lub że jeszcze tego nie osiągnąłeś, bo wtedy przynajmniej jest nadzieja, że kiedyś to osiągniesz. I zawsze o tym pamiętaj, bo w Ewangelii Mateusza 5:20 napisano, że: *„Jeśli twoja sprawiedliwość nie będzie większa, niż sprawiedliwość faryzeuszów i uczonych w Piśmie, to nie wejdiesz do królestwa niebios”*.

Sprawiedliwość faryzeuszów była na stosunkowo wysokim poziomie, bo faryzeusze przestrzegali dekalogu. Bogaty młodzieniec powiedział, że przestrzega dekalogu i Jezus tego nie kwestionował. Powiedział mu tylko, że nie przestrzega dziesiątego przykazania, którego w Starym Przymierzu nikt nie był w stanie przestrzegać, ponieważ to przykazanie jest wewnętrzne (duchowe). Ale faryzeusze przestrzegali pozostałych dziewięciu przykazań oraz wszystkich praw Starego Przymierza, które obejmowało ponad 600 reguł. Faryzeusz modlił się trzy razy dziennie, dwa razy w tygodniu pościł i oddaje dziesięcinę ze wszystkich swoich dochodów.

Co zatem oznacza werset, w którym napisano, że nasza sprawiedliwość musi być większa, niż sprawiedliwość faryzeuszów? Czy oznacza, że mamy się modlić cztery razy dziennie, pościć trzy razy w tygodniu i oddawać więcej, niż 10% swoich dochodów? Nie, bo tutaj chodzi o coś zupełnie innego. Faryzeusz myśli kategoriami świata, dlatego wszystko postrzega w kontekście ilości. Im bardziej jest racjonalny, tym bardziej patrzy na liczby, statystyki i własne korzyści, a społeczności ocenia po liczbie członków, zamiast po owocach. Faryzeuszom wydaje się, że wszyscy poznają, że są uczniami Jezusa, gdy będzie ich 30 000 w każdym zborze (dlatego wciąż mówią o przebudzeniach).

Jezus nigdy tak nie mówił. Jezus powiedział swoim 11 uczniom: „*Wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, gdy zobaczą wasz (gr. agape) bezinteresowny altruizm wobec siebie*” (J 13:35). W tym przypadku ilość członków nie ma żadnego znaczenia. Jedynym wyznacznikiem tego, czy dana społeczność jest zgromadzeniem uczniów Chrystusa, jest wzajemny altruizm.

Jezus kładł nacisk wyłącznie na jakość, w przeciwieństwie do dzisiejszych zborów, organizacji misyjnych i mega kościołów, które kładą nacisk na ilość członków i na to, do ilu miejsc mogą dotrzeć i ile mogą zebrać pieniędzy. A pastory takich zborów chwalą się tym, gdzie byli, ile wygłosili kazań, ile napisali książek i w jakich programach telewizyjnych wystąpili. Takimi rzeczami chwali się każdy faryzeusz, bo z takich rzeczy jest dumny każdy cielesny człowiek.

Jezus kładł nacisk wyłącznie na jakość. Jakość soli i jakość światła. I pod koniec swojego życia miał tylko 11 uczniów. To nie jest dużo, ale spójrz na jakość ich życia. Tych 11 uczniów wyróciło świat do góry nogami. Ilu dzisiaj znasz uczniów, którzy nie uganiają się za mamoną, bo zrezygnowali ze wszystkiego, co oferuje świat? Trudno spotkać nawet jednego, ale na taką właśnie jakość kładł nacisk Jezus, gdy mówił, że twoja sprawiedliwość „*musi być większa, niż sprawiedliwość faryzeuszów i uczonych w piśmie*”. To ma być zupełnie inna jakość życia, a nie ilość podejmowanych inicjatyw. To nie ma nic wspólnego z pieniędzmi, modlitwą, ani postem. Tu chodzi wyłącznie o styl życia.

Jezus wyjaśnia ten werset niemal do końca Kazania na górze. Można powiedzieć, że większość Kazania na górze wyjaśnia ten jeden werset z Ewangelii Mateusza 5:20. Jeśli więc chcesz wejść do Królestwa Niebios, to twoja sprawiedliwość musi być wyższa, niż sprawiedliwość faryzeuszów i uczonych w Piśmie, i nikt nie ma prawa obniżać tego Bożego standardu.

Zac Poonen

We Do not Lower God's Standards / 03.08.2025